

KUBAŃCZYK, STRINGI

Ref.:

Ona zostawiła w mojej furze swoje czarne stringi,
a na szyi ciągle mam jej ślady od czerwonej szminki.
Jak wchodzimy do lokali zamawiamy zimne drinki,
gdzieś na polu pałac blanta ze mną to złamała szpilki.

Zwrotka 1:

Skarbie ja i ty,
jak najpiękniejszy gitarowy ryf, wcześniej mogłem śnić.
To już nie są sny, ja bez Ciebie to już nie umiem żyć.
Ej, to mój stary styl, te ballady dziś, a natchnieniem Ty.
Razem osiągniemy gwiazd,
choć nikt nie dawał szans, my na przekór im.
Wyjedziemy skarbie na miasto,
niech wszyscy się na nas patrzą,
gdy po centrum lecimy w cabrio, bądź już zawsze moją wariatką.
I pieprzyć banknot,
Najważniejsze to zdrowie, Ciebie nie może zabraknąć.

Bridge.:

Za Tobą wskoczę w ogień,
Ty ze mną byłaś i walczyłaś razem z tym moim nałogiem.
Razem przeszliśmy długą drogę,
od spotkania w wynajętej chacie gdzieś na Mokotowie.

Ref.:

Ona zostawiła w mojej furze swoje czarne stringi,
a na szyi ciągle mam jej ślady od czerwonej szminki.
Jak wchodzimy do lokali zamawiamy zimne drinki,
gdzieś na polu pałac blanta ze mną to złamała szpilki
Ona zostawiła w mojej furze swoje czarne stringi,
a na szyi ciągle mam jej ślady od czerwonej szminki.
Jak wchodzimy do lokali zamawiamy zimne drinki,
gdzieś na polu pałac blanta ze mną to złamała szpilki

Zwrotka 2:

Yeah, mów mi dzisiaj Neil Armstrong,
zabiorę Cię w kosmos,
tam już nas nie znajdą.
Ej, w tyle to bagno,
moje życie jak offroad tylko, że z napędem Quattro.
Bawarką, zwiedzałem miasto,
i wtedy przyszedł DM: czy mnie dalej boli gardło?
bo miałem tą anginę i nie mogłem dograć zwrotki,
która na całe życie miała nas właśnie połączyć.
List gończy.
Wysyłam moje serce za Twoim dziś,
ja znowu piszę, kiedy płonie spliff
Już całe życie tylko z Tobą być,
tylko z Tobą być.
Tak do końca dni...
Tak do końca dni...
Tak do końca dni... (do końca dni)
Tak do końca dni... (do końca dni)

Ref.:

Ona zostawiła w mojej furze swoje czarne stringi,
a na szyi ciągle mam jej ślady od czerwonej szminki.
Jak wchodzimy do lokali zamawiamy zimne drinki,
gdzieś na polu pałac blanta ze mną to złamała szpilki
Ona zostawiła w mojej furze swoje czarne stringi,
a na szyi ciągle mam jej ślady od czerwonej szminki.
Jak wchodzimy do lokali zamawiamy zimne drinki,
gdzieś na polu pałac blanta ze mną to złamała szpilki

